

MOC WSTAWIENNICZEJ MODLITWY

Tekst przewodni: 1 J 5,14-16.

Studium bieżącego tygodnia: Ap 12,17, Hbr 7,25, Dn 10,10-14.

Część I: Przegląd

W wielkim boju między dobrem a złem modlitwa wstawiennicza jest potężną bronią (Ap 12,7-9; 2 Kor 10,4-5). Modlitwa nie jest pobożnym gestem mającym nam poprawić samopoczucie. Jest, jak wyraziła to Ellen G. White, „otwarcie serca przed Bogiem jak przed przyjacielem” (Ellen G. White, *Pokój za którym tęsknisz*, Warszawa 2011, wyd. 3, s. 91). Jest dzieleniem z Bogiem naszych radości i smutków, zmagania i zwycięstw, marzeń i rozczarowań. W modlitwie nawiązujemy więź z Bogiem na najgłębszym poziomie. Przez wstawiennictwo angażujemy się w duchową walkę i prosimy Wszechmocnego Boga o zbawienie ludzi, na których nam zależy.

Bóg czyni wszystko, co może, by dotrzeć do ludzi bez naszych modlitw, ale kieruje się wyłącznie łaskawością i nigdy nie postępuje wbrew ludzkiej wolności wyboru. Nasze modlitwy mają znaczenie w świetle reguł, według których toczy się walka między dobrem a złem. Jednym z wiecznych praw wszechświata jest to, że Bóg dał każdemu człowiekowi wolność wyboru. Wszystkie demony otchłani nie mogą nas zmusić do grzechu, a wszyscy niebiańscy aniołowie nie zmuszą nas do czynienia dobra. Bóg dobrowolnie ogranicza swoje działania do naszych wyborów. Nie posługuje się przemocą, by nakłonić nas do służenia Mu.

Kiedy modlimy się za kogoś, otwiera to nasze serca na Boski wpływ. Bóg daje nam mądrość i umiejętności docierania do innych ludzi. Ponadto nasze modlitwy otwierają Bogu możliwość działania z większą mocą dla innych ludzi. Bóg szanuje naszą wolność wyboru, a Duch Święty działa przez nas, by wpływać na innych, prowadząc ich do królestwa Bożego. Działa z Boską mocą dla nich. Nasze modlitwy stają się kanałem, którego Bóg używa, by z mocą wpływać na innych i wieść ich ku życiu wiecznemu.

Część II: Komentarz

Jednym z najmocniejszych fragmentów biblijnych dotyczących modlitwy wstawienniczej jest 1 J 5,14-16. Fragment ten zaczyna się zapewnieniem, że Bóg słyszy nasze modlitwy. „Taka zaś jest ufność, jaką mamy do niego, iż jeżeli prosimy o coś według jego woli, wysłuchuje nas” (1 J 5,14). Słowo „ufność” oznacza tu zdecydowaną pewność, zupełne przekonanie. Ufność to przeciwieństwo zwątpienia i niepewności. Zwróć uwagę, że nasza ufność nie leży w samej modlitwie. Boża obietnica odpowiedzi na nasze modlitwy nie jest bezwarunkowa. Kiedy nasza wola jest kształtowana przez wolę Boga i staje się jedno z Jego wolą, możemy mieć całkowitą pewność, że On nas wysłucha. Zawsze wolą Boga jest przebaczyć nam nasze grzechy. Zawsze wolą Boga jest dać nam zwycięstwo nad mocą zła. Zawsze wolą Boga jest dać nam dar Jego zbawienia i prowadzić tych, za których się modlimy, do poznania Jego Słowa.

Przez wiarę ufamy, że Boże obietnice są prawdą. Przez wiarę ufamy, że On wysłucha naszych modlitw. Przez wiarę ufamy, że Bóg działa w sposób, jakiego nie możemy dostrzec i z pewnością nie w pełni zrozumiemy dla nas, by ratować tych, za których się modlimy. 1 J 5,16 to jeden z najważniejszych wersetów w całej *Biblii* objaśniający to, co się dzieje, kiedy się modlimy. Uchyła on zasłonę i daje nam wgląd w działania Boga powiązane z naszymi modlitwami. „Jeżeli ktoś widzi, że brat jego popełnia grzech, lecz nie śmiertelny, niech się modli, a Bóg da mu żywot, to jest tym, którzy nie popełniają grzechu śmiertelnego”. Jan wymienia tu dwa rodzaje grzechów - grzech prowadzący do śmierci i grzechy nie prowadzące do śmierci.

Większość biblistów rozumie grzech prowadzący do śmierci jako nieprzebaczalny grzech. Jan nie zachęca nas do modlenia się za tych, którzy popełniają taki grzech. Jednak zachęca nas do modlitwy za tych ludzi, którzy nie popełniają nieprzebaczalnego grzechu. Kiedy prosimy Boga, by ich ratował, On „da mu żywot, to jest tym, którzy nie popełniają grzechu śmiertelnego”.

Co to znaczy, że Bóg daje modlącemu się modlitwą wstawienniczą żywot dla innych? Adwentystyczny komentarz biblijny sugeruje, że „Chrystus udzieli modlącemu się chrześcijaninowi życia, by przekazać je tym grzesznikom, którzy niezupełnie zatwardzili swoje serce. (...) Chrześcijanin nie ma żadnej mocy w odłączeniu od Zbawiciela, a więc to ostatecznie Chrystus udziela życia, choć wstawiennicza modlitwa może być narzędziem, przez które życie to zostało udzielone” (*Seventh-day Adventist Bible Commentary*, t. 7, s. 678). Nasze modlitwy stają się kanałem, przez który życie od Boga płynie do tych, którzy pragną zbawienia.

Pod natchnieniem Ducha Świętego Ellen G. White podkreśliła skuteczność modlitwy wstawienniczej w dwóch niezwykłych zdaniach: „Częścią planu Boga jest udzielenie nam w odpowiedzi na modlitwę wiary tego, czym nie obdarzyłby nas, gdybyśmy Go o to nie prosili” (Ellen G. White, *Wieki bój*, Warszawa 2019, wyd. 20, s. 317). „Usługujący aniołowie czekają wokół tronu, aby natychmiast wykonać zlecenie Jezusa Chrystusa,

by odpowiedzieć na każdą modlitwę zanesioną w żarliwej, żywej wierze” (Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, Warszawa 2009, t. 2, s. 355).

Kiedy twoje modlitwy wnoszą się do tronu Boga, Jezus posyła niebiańskich aniołów, by natychmiast przybyli na ziemię. Daje im moc do odparcia sił ciemności toczących walkę o umysł osoby, za którą się wstawiamy. Człowiek ma wolność wyboru Chrystusa albo szatana. Nasze modlitwy nie przymuszają nikogo ani nie łamią jego woli. Dają tylko najlepszą okazję człowiekowi, by ujrzał wyraźnie swoją sytuację, i dają mu najlepszą możliwość wybrania życia wiecznego.

Praktyka modlitewna Jezusa

Ewangelie dość dobrze opisują praktykę modlitewną Jezusa. Jedną ze szczególnych cech życia Jezusa było to, jak dużo czasu spędzał sam na sam z Bogiem w modlitwie. Łukasz wyraża to następująco: „Sam zaś oddalił się na pustkowie i modlił się” (Łk 5,16). W rozdziale 8 Łukasz dodaje: „I stało się, gdy modlił się na osobności” (Łk 9,18). Mateusz opisuje kilka okazji, kiedy Jezus oddalił się od tłumów, by się modlić, także przed największą próbą w Jego życiu. Przenaczenie ludzkości wahało się na szalach. W Getsemane Jezus błagał Ojca o siłę do sprostanania niepojętemu wyzwaniu stojącemu przed Nim (Mt 26,36-39).

Ewangelia Marka rozpoczyna się dość precyzyjną wskazówką dotyczącą praktyki modlitewnej Jezusa. Po szabacie spędzonym na aktywnej służbie w Kafarnaum, wczesnym rankiem kolejnego dnia Jezus „wyszedł (...) na puste miejsce, i tam się modlił” (Mk 1,35). Warto zauważyć trzy fakty związane z praktyką modlitewną Jezusa. Po pierwsze, Jezus poświęcał czas na modlitwę. Często wstawał wczesnym rankiem, by spędzać czas sam na sam z Bogiem w spokojnym miejscu. Po drugie, Jezus miał miejsce, gdzie się modlił. Jezus miał swoje ulubione miejsca, gdzie mógł komunikować się z Ojcem z dala od tłumów, które zazwyczaj gromadziły się wokół Niego. Po trzecie, osobiste modlitwy Jezusa niekiedy były cichymi modlitwami. Trzykrotnie podczas modlitwy w Getsemane, jak sprawozdaje Mateusz, Jezus modlił się głośno (Mt 26,39.42.44). W *Liście do Hebrajczyków* czytamy, że Jezus „zanosił (...) z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany” (Hbr 5,7).

Pewnego razu uczniowie słyszeli Chrystusa modlącego się i byli tak poruszeni Jego modlitwą, iż poprosili, by nauczył ich modlić się (Łk 11,1). Ellen G. White dodaje następujące wnikliwe spostrzeżenie: „Ucz się modlić tam, gdzie tylko Bóg cię słyszy” (Ellen G. White, *Our High Calling*, s. 130). Niektórzy ludzie nie są przekonani do głośnego modlenia się, gdyż obawiają się, że szatan usłyszy ich modlitwy i będzie wiedział, o co się modlili. Twierdzą, że skoro szatan nie może czytać w naszych myślach, lepiej modlić się po cichu. Modlenie się w myślach z pewnością jest stosowne. Jednak problemem w takiej modlitwie jest to, że nasz umysł łatwo zaczyna błądzić.

Jest coś szczególnego w modleniu się na głos, co pomaga nam skupić uwagę. Kiedy mamy czas na modlitwę i mamy właściwe miejsce, gdzie możemy otworzyć serce przed Bogiem modląc się głośno, nasza praktyka modlitewna nabiera głębszego znaczenia. Nie musimy się martwić tym, że szatan usłyszy nasze modlitwy, gdyż „na dźwięk żarliwej modlitwy całe zastępy szatana drżą” (Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 1, s. 346).

Kiedy gorliwie modlimy się za innych, nasze modlitwy łączą się z modlitwami Chrystusa, naszego potężnego Pośrednika przed tronem Boga. On natychmiast angażuje wszystkie zasoby nieba, by pozytywnie wpływać na tych, za których się modlimy. Jezus modlił się za Piotra, wymieniając go z imienia. Modlił się, by Piotr doświadczył głębokiego nawrócenia. Modlitwy Jezusa zostały wysłuchane, a w dniu Pięćdziesiątnicy Piotr okazał się skutecznym kaznodzieją.

Apostoł Paweł modlił się za Efezjan, Kolosan i Filipian, wymieniając tamtejsze zbory z nazwy. Modlił się także za swoich współpracowników w dziele ewangelii, wymieniając ich z imienia. Byli oni w jego sercu i na jego ustach w modlitwie. Wraz z Jezusem Paweł wstawał się za tych, z którymi współpracował i dla których pracował.

Prorok Daniel niewątpliwie był jednym z najwybitniejszych ludzi wiary *Starego Testamentu*. Jego wstawiennicze modlitwy za Izraelitów są wspomniane w Dn 9-10. Jego serdeczne modlitwy są przykładem dla współczesnego Kościoła, jak wielka jest moc wstawiennictwa. W całym *Piśmie Świętym* modlitwa wstawiennicza jest przedstawiona jako zalecana praktyka. Modlitwa wstawiennicza ma moc. Modlitwa wstawiennicza jest częścią Bożego planu odrodzenia nas i docierania do upadłych ludzi.

Część III: Zastosowanie

Czy chciałbyś mieć bardziej ożywioną praktykę modlitewną? Czy chciałbyś się stać sługą Boga wstawiającym się w modlitwie za bliźnich? Oto kilka praktycznych kroków w tym kierunku.

1. Wyznacz określony czas i miejsce, gdzie będziesz prosił Boga o ratunek dla innych.
2. Proś Boga, by wskazał ci, za kogo masz się modlić. Poświęć czas na zastanowienie się, kto w twoim otoczeniu potrzebuje twoich modlitw. Duch Święty wskaże ci tych, którzy przechodzą duchowe zmagania i najbardziej potrzebują, by się za nich modlić.
3. Sporządź listę osób, za które pragniesz się modlić. Idź za przykładem Jezusa i módl się za te osoby głośno, wymieniając je z imienia.

4. Szukając Boga w modlitwie, zaproś innych, by przyłączyli się do ciebie w modlitwie wstawienniczej. Jezus zaprosił Piotra, Jakuba i Jana, by wraz z Nim się modlili. Wspólne modlenie się jest mocną metodą służącą skupieniu uwagi w modlitwie. Według Mt 18,18-19, kiedy dwie lub trzy osoby modlą się zgodnie, Bóg wysłuchuje je i obdarza szczególnym błogosławieństwem. Ellen G. White zadała takie oto pytanie zmuszające do myślenia: „Dlaczego wierzący nie czują głębszej, bardziej gorliwej troski o tych, którzy są poza Chrystusem? Dlaczego nie spotykają się w małych grupach i nie proszą Boga o zbawienie konkretnej osoby, a potem następnej?” (Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 7, s. 21).

Dlaczego nie mielibyście przeznaczyć kilku minut każdego tygodnia podczas szkoły sobotniej na modlitwę za ludzi, którzy zaprzestali uczęszczania do zboru. Przekonajcie się, jaki będzie efekt waszych modlitw.